



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

Nr 1 (175) Kwiecień 2022 r.

**Covid się nie skończył,
o zdrowie muszą
dbać wszyscy**

ROZMOWA Z

doktorem nauk medycznych
Wojciechem Homendą,
ordynatorem Oddziału
Hematologicznego i Transplantacji
Szpiku szpitala w Słupsku



str. 12

Polski Związek Łowiecki

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, łowczym
okręgowym Polskiego Związku
Łowieckiego w Słupsku

str. 8-9

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
firma Adkonis
życzy Państwu
smacznego
jajka!



Adkonis
GOSPODARSTWO ROLNE
FERMA KUR

76-252 Kwakowo, tel. 59 846 25 60, tel. kom. 603 601 611



Naszym pasażerom składamy najlepsze życzenia radośnych
Świąt Wielkanocnych,
zdrowia, spełnienia marzeń, pogody ducha, optymizmu
oraz powodzenia i pomyślności
życzy
załoga Nord Express Sp. z o.o.



Uśmiech redukuje stres. Uśmiech doskonały otwiera nowe możliwości

„Teraz to mogę nawet pracować w telewizji!” - stwierdził to jeden z naszych pacjentów oglądając swój nowy uśmiech w lustrze po ukończeniu leczenia i rehabilitacji uśmiechu. W jego przypadku postępowanie ukierunkowane było na zmianę wyglądu zębów, których struktura zniszczona została w okresie dzieciństwa. Nowoczesna stomatologia zajmuje się już nie tylko leczeniem próchnicy, chorób jamy ustnej czy usuwaniem dolegliwości zgłaszanych przez pacjentów. Jej ważną i dynamicznie rozwijającą się częścią jest rehabilitacja uśmiechu przy wykorzystaniu technik cyfrowego projektowania (ang. Digital Smile Design).

Wpływ na lepsze samopoczucie ma zarówno własny uśmiech, jaki i oglądanie uśmiechniętych twarzy. Ron Gutman w swojej książce na temat uśmiechu wskazuje na to, że brytyjscy naukowcy odkryli, że jeden uśmiech może wygenerować taki sam poziom stymulacji mózgu jak 2000 tabliczek czekolady. Badania opublikowane w czasopiśmie Neuropsychologia pokazały, że u osób, które widziały uśmiechnięte twarze aktywowany był ośrodek nagrody w mózgu. Kiedy więc człowiek widzi inną uśmiechniętą osobę doświadcza przyjemności. Nie jest więc niczym zaskakującym, że wiele osób pragnęłoby poprawić wygląd swojego uśmiechu.

Wiele osób żyje w przekonaniu, że mają zęby takie, jakie mają i nic się z tym nie da zrobić. Nieprawda. Stomatologia oferuje obecnie nie tylko możliwości trwałego poprawiania wyglądu uzębienia, ale także dostosowywania go do indywidualnych potrzeb pacjenta, jego sposobu mówienia i uśmiechania się. Estetyka własnego uśmiechu to korzystna inwestycja. Wynika to z faktu, że uśmiech danej osoby sprawia, że wydaje się ona uprzejma i miła. Dodatkowo prowadzi do tego, że będzie ona postrzegana także jako kompetentna. Jeżeli ktoś ma ponurą twarz na przykład w miejscu pracy, to ludzie wokół mogą zastanawiać się czy dana osoba wie co robi. Uśmiechnięta, zrelaksowana twarz to sygnał pewności siebie także w pracy. To nie jest tylko obiegowa opinia.

Badania Amerykańskiej Akademii Stomatologii Kosmetycznej koncentrowały się na porównaniu zdjęć tych samych osób przed i po zabiegach stomatologii estetycznej, a następnie uczestnicy badania byli proszeni o ocenę wizerunku tych osób zarówno „przed”, jak i „po”. Wizerunki osób „po” znacznie lepiej były ocenione pod względem takich cech jak: atrakcyjny, odnoszący sukcesy zawodowe, zamożny, popularny wśród osób płci przeciwnej.

Inne badania pokazują z kolei, że wspaniały uśmiech to cecha, która decyduje o atrakcyjności bez względu na wiek – tak wskazuje 45% bada-

nych. Prawie co druga osoba (48%) jest przekonana, że uśmiech danej osoby jest tym, co najbardziej zapada im w pamięć, gdy ją spotykają po raz pierwszy. Jest to dużo więcej niż osób zapamiętujących pierwsze słowa danej osoby (tych jest 25%). Osoby z zaniedbanym uśmiechem (popsute i przebarwione zęby) są postrzegane jako mniej atrakcyjne i mniej pewne siebie.

Cyfrowe projektowanie uśmiechu to dziś czołówka technologii stomatologicznych. Nie wszyscy dentyści podejmują się stosowania jej i kompleksowego podejścia do rehabilitacji uśmiechu. Dla pacjentów jest to wartościowa inwestycja zapewniająca młodszy wygląd, podnosząca pewność siebie, a nawet prowadząca do ekscytujących zmian w życiu. Zmian, które mogą zacząć się od wstępnej wizyty diagnostycznej. Zapraszamy.



Gabinety Stomatologiczne

Agnieszka
Koczerga

lekarz dentysta,
specjalista chirurgii stomatologicznej

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 4/2,
tel. 59 842 86 57, 695 033 089

Zapraszamy: poniedziałek-piątek 9.00-18.00

www.koczerga.pl

Wniosek o poszerzenie granic u premiera

Słupscy radni jednogłośnie przegłosowali wniosek w sprawie powiększenia granic miasta. Decyzję radnych poprzedziło podjęcie uchwały intencyjnej oraz przeprowadzenie konsultacji społecznych. Teraz wniosek miasta rozpatrzy Rada Ministrów.

O konieczności poszerzenia granic Słupska mówi się od przynajmniej kilkunastu lat. Podejmowano nawet próby, ale do tej pory wszystkie spełzły na niczym. W grudniu ubiegłego roku, po blisko rocznej pracy zespołu ekspertów, radni podjęli uchwałę intencyjną dotyczącą powiększenia miasta o sześć sołectw z terenu wiejskiej gminy Słupsk. Chodzi dokładnie o Bierkowo, Strzelinko, Włynkówko, Siemianice, Krępę Słupską oraz Płaszewko.

Pomysł radnych spotkał się z ostrą reakcją sprzeciwu władz gminy wiejskiej. Zorganizowano spotkania we wszystkich sołectwach, zaangażowało się wielu mieszkańców. A hasła typu „zostaję w gminie Słupsk” widniały niemal na wszystkich budynkach samorządu, w tym także na szko-



Fot. MK

łach. W trakcie spotkań rozpoczęto akcję zbieranie podpisów pod sprzeciwem powiększenia granic miasta. Jak się okazało podczas takiego mitingu w Siemianicach

został złożony podpis Łukasza Kobusa, czyli sekretarza miasta Słupska. Sam zainteresowany stwierdził, że on pod niczym się nie podpisywał i skierował sprawę do prokuratury. Śledczy na

podstawie opinii biegłego grafologa uznali, że podpis został sfałszowany i doszło do złamania prawa. Jednak śledztwo umorzono z

uwagi na niewykrycie sprawców.

Zgodnie z procedurą w sprawie poszerzenia granic administracyjnych przeprowadzono konsultacje społeczne. W gminie Słupsk udział w konsultacjach wzięło 81,21 procent mieszkańców. Niemal 99 procent opowiedziało się przeciw poszerzeniu granic miasta kosztem gminy.

W przypadku konsultacji miejskich udział wzięło prawie 24 procent mieszkańców. Ponad 82 procent było za.

Rada Ministrów ma czas na rozpatrzenie wniosku miejskiego samorządu do końca czerwca tego roku. Jeśli wyrazi zgodę będzie to pierwsze powiększenie miasta od blisko 50 lat. W tym czasie podobnej wielkości miasta na przykład Koszalin zwiększały swoją powierzchnię już kilka razy.

Mk

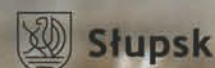
Drogie Mieszkanki, Drodzy Mieszkańcy,

w ten wyjątkowy, świąteczny czas życzę Wam najserdeczniej tego, co każdemu z nas jest bardzo potrzebne, tak naprawdę każdego dnia, zdrowia, uśmiechu, domowego ciepła i spokoju.

Niech Święta Wielkiej Nocy przyniosą ukojenie, radość, bliskość tych, którzy są dla Was najważniejsi. Jestem pewna, że nie zabraknie miłych rozmów, wspaniałych emocji, ale też duchowego przeżycia i nutki refleksji.

Życzę Wam dużo serdeczności, kolorowych pisanek, szczęścia i uśmiechu przy Śniadaniu Wielkanocnym, które przyniesie dużo dobrej energii na kolejne dni.

Krystyna Danilecka- Wojewódzka
Prezydentka Miasta Słupska



Dzieci Ukrainy w Słupsku

Wstrząsającą wystawę uliczną „Dzieci Ukrainy XXI wiek” otwarto w Słupsku. Zaprezentowano na niej fotografie autorstwa Evgeniy Maloletka, przedstawiające cierpienie dzieci po zaatakowaniu Ukrainy przez wojska rosyjskie.

Wystawę możemy oglądać przy ulicy Jedności Narodowej 2. Tuz obok siedziby katolickiego stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Zaprezentowano na niej zdjęcia najmłodszych poszkodowanych w wojnie w Ukrainie. Organizatorem wystawy jest fundacja Prodire oraz katolickie stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Przy zdjęciach płoną znicze. Mają one symbolizować dzieci, które zginęły w trakcie rosyjskich ataków na miasta ukraińskie.



Fot. MK

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 59 842 98 20
Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Koszalinie.

Redaktor naczelny
p.o. Tomasz Częciak
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 59 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Klub dla wymagających klientów

Nowy punkt na słupskiej mapie gastronomicznej. Mowa o Klubie 13. To kolejny lokal właściciela znanych restauracji The William Wallace i Prohibido.

Klub znajduje się w budynku przy ul. Filmowej 1, po sąsiedztwie do Prohibido. Już od wejścia można zorientować się w wyjątkowym charakterze miejsca. Wystrój jest elegancki, utrzymany w ciemnych tonacjach. Dekoracje i wystrój wykonany jest z ciemnego drewna. Całość uzupełniają skórzane, bordowe sofy oraz bordowe tkaniny na ścianach. Na środku króluje bar. Tuż obok stoi stół bilardowy pokryty bordowym sukniem.

- Postawiliśmy na wysoki standard – mówi Daniel Załupka, właściciel klubu. – Nie jest to zwykły klub, ale klub o podwyższonym standardzie. Stawiamy na klientów, którzy stawiają wysoko poprzeczkę i oczekują także więcej od takich miejsc.

Do lokalu mają wstęp osoby powyżej 21 roku życia. W klubie mogą liczyć na wysokiej jakości rozrywkę. Przede wszystkim tu mogą wypić doskonałe trunki. Poza tym mają okazję potać się. Choć nie ma wyznaczonego w Klubie 13 parkietu goście tańczą na wolnej przestrzeni. W weekendy przygrywa im DJ.



Fot. DZ

Planowane są także występy artystów. Już w kwietniu odbędzie się pierwszy wieczór stand-up. W lokalu przy ul. Filmowej spotykać się także będą członkowie

William Whisky Klub.

Klub 13 to kolejna odsłona budowania dużej firmy gastronomicznej. Właściciel lokalu stworzył wcześniej The William

Wallace whisky bar & restaurant przy ul. Bema 9 oraz restaurację meksykańską Prohibido. Oba lokale cieszą się dużą popularnością wśród słupszczyzan i turystów. Jed-

nak na tym nie koniec. W czerwcu planowane jest otwarcie kolejnego lokalu. Tym razem wskrzeszona ma zostać restauracja Staromiejska. – W tym przypadku stawiamy na stary styl – mówi Daniel Załupka. – Będzie jak za dawnych czasów. Utrzymamy dawny wystrój. Klientów obsługiwać będą kelnerzy w muchach, a witać ich będzie szatniarz. W menu stawiamy na klasykę lokalnej kuchni, czyli będzie wszystko to z czego słynęła słupska gastronomia w najlepszym swoim okresie. Będzie to jednak podane nowocześnie.

Jak dodaje Daniel Załupka, po otwarciu Restauracji Staromiejskiej nie powinniśmy spodziewać się nowych lokali właściciela w Słupsku. Od dłuższego czasu pracuje on nad uruchomieniem franczyzy. Chce aby słupskie, sprawdzone pomysły dostępne były także w innych miastach, a nawet krajach. Nie wykluczone, że w najbliższym czasie powstanie sieć słupskich lokali gastronomicznych. Miejmy nadzieję, że odniesie tak wielki sukces jak marka Karczma Słupska w latach 70 i 80-tych XX wieku.

Ster na neurochirurgii przekazany

Legendarny słupski lekarz nie będzie już kierował oddziałem neurochirurgii. Doktor Stanisław Gałązka rezygnuje ze stanowiska po prawie 30 latach.

Po 28 latach ze stanowiska ordynatora oddziału neurochirurgicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku odszedł dr Stanisław Gałązka. Funkcję objął Jacek Naciewicz.

Dr nauk medycznych Stanisław Gałązka aż przez 28 lat sprawował funkcję ordynatora oddziału neurochirurgicznego. Po tak długim okresie pracy zrezygnował z kierowania oddziałem, ale nie rozstaje się całkowicie ze szpitalem. W ograniczonym wymiarze będzie nadal pracował na słupskiej neurochirurgii. – Dziękujemy za działalność w kierunku rozwoju oddziału oraz inicjatywy we wprowadzaniu nowoczesnych metod leczenia. Dzięki pana pracy, prowadzony przez Pana oddział znany jest nie tylko w Polsce, ale także w Europie – mówił podczas

uroczystości pożegnania Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

– Zawsze mogliśmy liczyć na pana fachową pomoc w trudnych dla szpitala chwilach i na pana zaangażowanie w kształcenie młodego pokolenia lekarzy – zaznaczała Anetta Barna

– Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Nowym koordynatorem oddziału neurochirurgicznego został Jacek Naciewicz, doświadczony neurochirurg od lat związany ze słupskim szpitalem, dotychczas pełniący funkcję zastępcy koordynatora oddziału.

MK



Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku

Dawny Tunek przestanie straszyć

Obiekt po dawnym barze rybnym Tunek przeszedł do historii. Trwa sprzątanie terenu wokół niego, a niebawem na plac wjedzie ciężki sprzęt budowlany.

Budynek przy pl. Brońskiego, po dawnym barze przez wiele bardziej straszył niż przypominał dawną legendę słupskiej gastronomii. Jednak przed laty Tunek był jedną z wizytówek kuchni słupskiej. Bar rybny został uruchomiony w połowie lat 70-tych XX. Wcześniej istniał tam bar szybkiej obsługi Jacuś, było to także miejsce praktyk słupskich kucharzy.

W Tunku zaprezentowano charakterystyczny dla dawnej, słupskiej gastronomii wystrój z drewna, nawiązujący do stylu ludowego, ale też związanego z rybactwem. Jednak w tym barze postawiono na menu rybne. Można było tam zjeść między innymi filety z rekina, czy siekaniec

słupski, halibuta po chińsku, czy też karpia po kapi-tańsku.

Czas świetności Tunka minął pod koniec dekady lat 80-tych. Lokal choć istniał przez następne kilkanaście cieszy się kiepską sławą. Po jego zamknięciu działał tam sklep meblowy, a ostatnio komis.

Budynek o mało atrakcyjnej bryle, przypominający PRL-owski pawilon handlowy od lat popadał w ruinę. Został już rozebrany. W jego miejscu powstanie nowa kamienica, która ma nawiązywać do historycznej zabudowy w tej części Słupska.

MK



Fot. MK

10 kamienic przejdzie remonty

10 historycznych kamienic z centrum Słupska otrzyma w sumie milion złotych wsparcia. Dotacja ma zostać przeznaczona na remonty i rewitalizację. Do prac dorzucą się także wspólnoty zarządzające tymi nieruchomościami.

Wybrano dziesięć kamienic, które otrzymają dofinansowanie w tegorocznej, pilotażowej edycji programu dotacyjnego. Polega on na udzielaniu wsparcia finansowego właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości położonych na obszarze Specjalnej Strefy Rewitalizacji.

- W czasie naboru wniosków do Wydziału Zarządzania Funduszami – odpowiedzialnego za realizację Programu, wpłynęło 27 wniosków, z czego dwie oferty nie spełniły warunków formalnych, a 25 zostało przekazanych do oceny merytorycznej. Zgodnie z warunkami przyznawania wsparcia określonymi w uchwale nr XXXVII/573/21 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 24 listopada 2021 r., maksymalna wartość wsparcia wynosi do 50% oszacowanej wartości prac modernizacyjnych, przy jednoczesnym założeniu, że nie będzie to więcej niż 100 tys. zł. Budżet Programu w 2022 roku wynosi 1 milion zł, co pozwala na przyznanie maksymalnej kwoty dofinansowania



Fot. Wojciech Bielecki

na objęcie wsparciem nie więcej niż 10 nieruchomości – czytamy na stronie Rewitalizacja Słupsk.

Na jedną złotówkę z budżetu Słupska przeznaczoną na modernizację kamienic, przypadają blisko 3 złote z budżetu wspólnot

mieszkaniowych i użytkowników wieczystych nieruchomości.

W ramach przewidzianych prac remontowych, każda z do-

Wsparcie w ramach Specjalnej Strefy Rewitalizacji otrzymają następujące kamienice:

1. H. Kołłątaja 7
2. Świętopełka 2
3. H. Kołłątaja 9
4. Deotymy 14
5. Wojska Polskiego 37
6. M. Konopnickiej 17
7. A. Łajming 4
8. L. Zamenhofska 4
9. Pl. Dąbrowskiego 4
10. Stary Rynek 5

finansowanych nieruchomości oprócz wybranych części wspólnych, przejdzie także modernizację elewacji, co znacznie wpłynie na poprawę estetyki kamienic i terenu wokół nich.

Wspólnoty, które nie otrzymały wsparcia znajdują się na liście rezerwowej. Wnioski będzie można także składać w następnych latach. Programu bowiem został opracowany na 10 lat.

MK

*Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepętnionych wiarą,
nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego
nastroju, serdecznych
spotkań w gronie
rodziny i wśród
przyjaciół oraz
wesołego "Alleluja".*

Życzą
Prezes,
Rada Nadzorcza
i Zarząd Zakładu
Gospodarki Komunalnej
w Uście



*Zdrowych, radosnych
Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka,
miłych chwil w domu
w gronie rodziny
oraz poczucia bezpieczeństwa
przez cały rok.*

Życzą
Zarząd i Pracownicy
JANTAR sp. z o.o.
w Słupsku



www.jantar.slupsk.pl

Informacje dla filatelistów

Z początkiem kwietnia w Urzędzie Pocztowym przy ul. Banacha w Słupsku, odbyło się kolejne spotkanie członków i sympatyków Polskiego Związku Filatelistów, koła „Gryf”.

Na spotkaniu zaprezentowano nową kartę okolicznościową, którą wydała Poczta Polska, a zaprojektowała ją wraz ze stemplem okolicznościowym - Danuta Ziętara ze Słupska, która w swoich zbiorach takich projektów posiada już sporo. W tym Urzędzie przygotowano też wystawę zbioru kart z walorami filatelistycznymi, które Poczta Polska wydała od 1978 roku do roku 2022. Wszystkie walory dotyczyły Karola

Wojtyły a potem św. Jana Pawła II. Omówiono także zasady i utworzono dokumentację dotyczącą objęcia koła „Gryf” patronatem.

W Szkole Podstawowej w Siemianicach powstało młodzieżowe koło filatelistyczne, które obecnie liczy 26 dzieci. Jest to obecnie najliczniejsze koło PZF w okręgu.

Zachęcamy do obejrzenia wystawy.

Bz



Fot. Zbigniew Bielecki

*Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych,
wszystkim myśliwym
oraz sympatykom
łowiectwa i strzelectwa
życzymy zdrowia,
szczęścia oraz pogody ducha.*



**RAJ DLA
MYŚLIWEGO**



**Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepętnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”.**



**życzy Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
Sp. z o.o. w Słupsku**

www.pgkslupsk.pl

Polski Związek Łowiecki

ROZMOWA Z

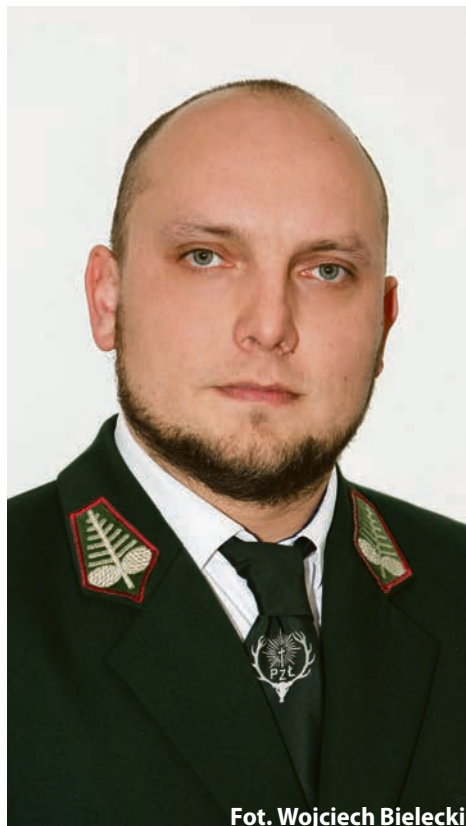
Michałem Pobiedzińskim, łowczym okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Słupsku

Panie Łowczy, nastały niełatwe czasy. Trwa konflikt na Ukrainie. Codziennie tysiące Ukraińców przyjeżdża do Polski. Jest to wyzwanie dla naszego kraju i naszych obywateli. Czy słupscy myśliwi, którzy pręźnie działają w sytuacjach kryzysowych, tym razem również zaangażowali się w pomoc?

Oczywiście! Pomagamy tam, gdzie tylko możemy. W tym przypadku nie mogło być inaczej. Koła łowieckie i indywidualni myśliwi wsparli naszą zbiórkę i dzięki temu możemy działać. Pomagamy poprzez zapewnienie tymczasowego (krótko i długoterminowego) pobytu dla uchodźców. Transportujemy całe rodziny z granicy naszego kraju w miejsca w okolicach Słupska. Myśliwi przekazują nam, prócz pomocy finansowej, również artykuły pierwszej potrzeby, które na bieżąco przekazywane są potrzebującym. Wielu myśliwych przyjęło pod swój dach obywateli Ukrainy. Myślę, że można już ich liczyć w setkach. Uchodźcy znaleźli także schronienie w Ośrodku Hodowli Zwierzyny Polskiego Związku Łowieckiego w Dretyniu. Codziennie otrzymuję informacje o myśliwych, którzy indywidualnie zaangażowali się w pomoc i pręźnie działają.

Czy jakaś sytuacja związana z tą pomocą szczególnie zapadła Panu w pamięć?

Każda pomoc niesiona potrzebującym jest ważna, wyjątkowa i ma swoją indywidualną historię. Każdy, nawet najdrobniejszy gest pomocy niesie za



Fot. Wojciech Bielecki

sobą dobro. Nawet drobna pomoc powoduje, że na zatroskanych twarzach widnieje uśmiech. W mojej pamięci na długo jednak pozostanie historia pewnej rodziny, której pomagaliśmy. Była to kobieta, która w bunkrze w Ukrainie urodziła bliźniaki. Zaraz po porodzie udała się z nimi w długą podróż do naszego kraju. Gdy kwaterowaliśmy ją w okolicach Słupska jej maleństwa miały 8 dni. Z tego większość spędzonych w drodze do bezpiecznego miejsca. Na szczęście je znalazły. Nikt z nas nie spodziewał się, że w XXI wieku

będziemy musieli mierzyć się z taką tragedią. Dlatego nikt z nas nie może biernie się temu przyglądać. Każdy z nas może coś od siebie dać. Razem możemy prawie wszystko!

Czym, prócz pomocy uchodźcom, zajmuje się obecnie słupski okręg PZŁ?

Najważniejszym zadaniem, które niedawno finalizowaliśmy była procedura związana z wydzierżawieniem nowych obwodów łowieckich. Było to priorytetowe działanie, aby nadal myśliwi mogli skutecznie zajmować się czynną ochroną przyrody, a także chronić zasiewy zbóż. Okres wiosenny jest zawsze czasem wzmożonych prac w polach. Ogromną i ważną rolę pełnią tu myśliwi, którzy pilnują, aby zwierzyna leśna nie wyrządzała szkód lub aby wyrządziła ich jak najmniej. Jak wszyscy wiemy, płody rolne są niezwykle istotne, aby zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe obywateli naszego kraju. Szczególnie teraz, gdy import produktów rolnych z krajów wschodnich będzie mocno ograniczony. Współpraca na linii rolnik-myśliwy jest w tym momencie niezwykle ważna dla wszystkich Polaków.

Czy sytuacja związana z Afrykańskim Pomorem Świń (ASF) nadal w słupskim okręgu Polskiego Związku Łowieckiego jest stabilna?

Na szczęście nasz okręg nadal jest wolny od wirusa ASF. Działania podejmowane m.in. przez myśliwych przynoszą sukces za jaki można uznać taką sytuację. Niestety, niedawno otrzyma-

liśmy informację, że 4 kwietnia 2022 stwierdzono wystąpienie wirusa ASF u dzika w powiecie Nowy Dwór Gdański. To w linii prostej około 140 km od Słupska. Odległość niewielka, niestety. Każdy dzień może przynieść złe informacje także w naszym okręgu. Dlatego podejmujemy działania, aby być jak najlepiej przygotowani na każdą ewentualność.

W takim razie jak się przygotowujecie?

Myśliwi KAŻDEGO DNIA monitorują lasy i pola pod kątem padłych dzików. Kluczowym elementem walki z tym wirusem jest bowiem natychmiastowe usuwanie ze środowiska padłych dzików i ich szczątków, które są rezerwuarem ASF. Ponadto, przekazujemy Powiatowym Lekarzom Weterynarii informacje o nienaturalnych zachowaniach zwierząt. Koła łowieckie intensywnie „zbierają się” w chłodnie do przetrzymywania tusz dzików, które niezbędne są do przeprowadzania badań pod kątem występowania wirusa. W przypadku jego stwierdzenia konieczna jest utylizacja chorego dzika, aby zniwelować zagrożenie rozprzestrzeniania się choroby. Każdy z nas stosuje również pełną bioasekurację, która przynosi jak dotąd wymierne efekty.

W jaki sposób działacie jeszcze dla dobra przyrody?

Niedawno organizowaliśmy akcję wieszania budek dla nietoperzy. Wywiesiliśmy je w lesie w okolicach Lęborka. Połączyliśmy tą akcję z edu-



kacją młodzieży dotyczącą roli nietoperzy w środowisku, a także obaliliśmy największe mity związane z tymi małymi ssakami. Edukacja społeczeństwa związana z przyrodą i jej funkcjonowaniem to ważne działanie. Lasy zajmują prawie 1/3 powierzchni naszego kraju więc dobrze by było, aby każdy z nas wiedział chociaż jakie zwierzęta w nich żyją. I z tą myślą prowadzimy również lekcje w szkołach. Tłumaczymy jak należy zachowywać się w lesie, jakie zwierzęta możemy tam spotkać, wyjaśniamy zagrożenia i opowiadamy o zwyczajach największych ssaków leśnych. Wiedza przekazywana najmłodszym z pewnością zaowocuje w ich dorosłym życiu.

Zdecydowanie przyjemniej jest poruszać się w lesie mając wiedzę o jego funkcjonowaniu. Ponadto sadzimy drzewa i krzewy, które gdy podrosną stanowią schronienie dla zwierząt, a także dają im pokarm. Przeszukujemy także łąki bezpośrednio przed ich koszeniem, aby uchronić młode sarny przed niebezpieczeństwem, które stanowią pracujące maszyny. Tworzymy skrzynki lęgowe dla kaczek i montujemy je przy zbiornikach wodnych. Wspieramy gatunki, które z różnych przyczyn nie potrafią się odnaleźć w zmieniającym się środowisku. Jednym z takich działań jest wsiedlanie zajęcy czy kuropatw. Cyklicznie prowadzimy akcje zbierania zalegających w lasach i na łąkach śmieci – jest to syzyfowa praca, no ale cóż. Chociaż na chwilę będzie czysto.

Proszę mi jeszcze powiedzieć czy myśliwi swoje działania wykonują społecznie?

Tak. W pełnej rozciągłości. Należy bardzo wyraźnie zaznaczyć, że wszystkie działania są przez nas wykonywane SPOŁECZNIE. Sami organizujemy fundusze na akcje wymienione wyżej. Robimy to z miłości do przyrody. Samo przebywanie na łonie natury sprawia nam niezwykłą przyjemność, a gdy możemy zrobić coś dla jej polepszenia to daje nam to ogromną satysfakcję. Przyroda i łowiectwo to nasza pasja. Każdy kto ma pasję wie, że zawsze się do niej dokłada. Nie inaczej jest w naszym przypadku. Zajmujemy się czynną ochroną przyrody dla idei, nigdy dla zysku. I może z tego wynika fakt, że coraz więcej osób w Polsce zostaje myśliwymi.

Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych, w imieniu braci myśliwskiej życzę wszystkim czytelnikom Zbliżeń wytchnienia od zmartwień dnia codziennego. Aby, ten ważny czas był dla wszystkich momentem do refleksji nad wartościami nam przyświecającymi. Życzę również wszystkim obywatelom Ukrainy przebywającym w naszym kraju wytchnienia, spokoju i samych dobrych informacji od Waszych bliskich przebywających w Ukrainie.

Darz Bór i Wesołych Świąt!



Złóż PIT i pobierz kartę

Trwa okres składania deklaracji podatkowych. W związku z tym usteccy samorządowcy apelują, aby w miejscu zamieszkania wpisać Ustkę. Daje to możliwość przedłużenia ważności lub wyrobienie Usteckiej Karty Mieszkańca.

Ustecy urzędnicy zachęcają do wyrobienia sobie Karty Mieszkańca. Dokument gwarantuje wiele ulg i przywilejów. Z kartą można bezpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej, można skorzystać z oferty zniżek, którą przygotowali partnerzy akcji, czyli właściciele sklepów, lokali gastronomicznych i usługowych. Mieszkańcy legitymując się takim dokumentem mają okazję m. in. za połowę ceny wejść na imprezy biletowe organizowane przez Dom Kultury w Ustce.

W ramach Karty Miesz-

kańca funkcjonuje także Karta Usteckiego Seniora – mówi Paulina Kamińska, sekretarz Miasta Ustka. Dla seniorów zapewniamy między innymi osiem przejazdów za złotówkę, w miesiącu na trasie Słupsk – Ustka, a także 50 procentową zniżkę na pakiet rehabilitacyjny. Warto taką kartę posiadać. Zapraszamy do przedłużenia swojej karty, a także do składania wniosków, żeby taką kartę otrzymać.

Wnioski o wydanie UKM do chwili obecnej złożyło 4143 mieszkańców. W projekcie uczestniczy na

chwile obecna 28 aktywnych partnerów. Do grona partnerów dołączył ostatnio Pan Marek Kocejko z Pomorskiej Grupy Energetycznej, który oferuje ciekawe zniżki przy zakupie systemów oszczędzających wodę – bardzo przydatna rzecz w każdym gospodarstwie domowym ze względu na liczone od zużycia wody opłaty za wywóz nieczystości stałych. Oferta ta jest też bardzo interesująca także hotelarzy lub podmiotów świadczących usługi noclegowe.

MK

Trudna droga nad morze

Coraz więcej utrudnień na trasie ze Słupska do Ustki. Wykonawca prac wprowadził kolejne odcinki z ruchem wahadłowym. W sumie jest ich już sześć.



Fot. MK

Remont często uczęszczanej drogi między Słupskiem a Ustką rozpoczął się w ubiegłym roku. Jesienią wprowadzono pierwsze wahadła. Teraz wykonawca poinformował o wprowadzeniu kolejnych między granicą Ustki a Grabnem oraz w pobliżu Bydlina. Oznacza to, że będzie aż sześć odcinków z organizacją ruchu wahadłowego.

Przejazd między Słupskiem a Ustką jest znacznie utrudniony. Kierowcy wybierający drogą 21 muszą liczyć się ze staniem w korkach. – Musimy te utrudnie-

nia przetrwać. Zachęcamy do korzystania z połączeń kolejowych, które oczywiście unikają korków. Ale również przewoźnicy autobusowi rozszerzyli swoją ofertę. Starają się tych korków unikać, więc bardzo prosimy też o korzystanie z komunikacji zbiorowej, co na pewno zmniejszy te korki na drodze – mówi Eliza Mordal, rzecznik Urzędu Miasta w Ustce.

Prace na drodze krajowej nr 21 mają potrwać 17 miesięcy od daty rozpoczęcia. Inwestycja ma kosztować 123 miliony złotych. Zgod-

nie z planem ma być wykonana nowa, asfaltowa nawierzchnia, konstrukcja jezdni, korekta łuków poziomych i pionowych, przebudowa skrzyżowań oraz mostu na Słupi. Ponadto zaplanowano budowę trzech przepustów, ciągu pieszo-rowerowego z miejscami odpoczynku, chodników, dróg serwisowych, nowych przystanków autobusowych, miejsc do przeprowadzania kontroli pojazdów m.in. przez policję i Inspekcję Transportu Drogowego.

MK

Centrum Kultury powstanie w centrum Ustki

Ustka przygotowuje się do budowy nowego Centrum Kultury. Obiekt ma powstać na placu Wolności.

Dokładnie siedziba Centrum Kultury ma stanąć na terenie po dawnej siedzibie Usteckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Aktualnie trwają konsultacje dotyczące koncepcji obiektu. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi i wnioski do przedstawionej koncepcji w formie pisemnej tradycyjnej lub drogą elektroniczną na adres bom1@um.ustka.pl.

– Bardzo państwa prosimy o zgłaszanie uwag. To jest właśnie ten moment, kiedy jeszcze będziemy mogli wprowadzać zmiany. Nie ma jeszcze ostatecznego projektu. I wszelkie państwa wnioski będą przez nas rozważane, analizowane. Po prostu stwórzmy ten projekt wspólnie, tak aby po-

wstające tutaj Centrum Kultury – mówi Eliza Mordal, rzecznik Urzędu Miasta w Ustce.

Zgodnie z założeniem w Centrum Kultury ma znaleźć się sala widowiskowa na 350 osób, sala wielofunkcyjna z możliwością podziału, a także pracownie plastyczne, ceramiczne,

taneczne oraz muzyczne wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi. Ma być tam także kawiarnia i strefa wystawowa.

MK



Fot. UM Ustka

Naćpany potrafił nastolatki

Dwie nastolatki zostały potrącone na przejściu dla pieszych w Słupsku. Naćpany kierowca wjechał w pieszce z pełnym impetem. Policja od dłuższego czasu zatrzymuje coraz więcej nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego.

Do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych przy ul. Zaborowskiej w Słupsku. Przez pasy chciały przejść cztery dziewczyny. Przed nadjeżdżającym autem udało się uciec dwóm. Dwie zostały potrącone i trafiły do szpitala. Policjanci, którzy pracowali na miejscu tego zdarzenia przebadali kierowcę na zawartość alkoholu, mężczyzna był trzeźwy. Badanie testerem narkotykowym wykazało jednak, że zdecydował się on wsiąść za kierownicę po zażyciu środków odurzających. Od mężczyzny została pobrana krew do badań, a także zatrzymano mu prawo jazdy. Wkrótce odpowie za spowodowanie wypadku drogowego, a także kierowanie pojazdem po zażyciu środków odurzających za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Każdy zażywany narkotyk wpłynie na zachowanie kierowcy. Siła reakcji zależy od rodzaju oraz ilości zażytej substancji. Trzeba mieć świadomość, że środki odurzające powodują szereg zaburzeń, które u kierowców mogą skończyć się tragicznie zarówno dla nich samych, a także dla innych uczestników ruchu drogowego.

Przypominamy jednocześnie, że



Fot. KMP Słupsk

od czerwca 2021 roku obowiązują nowe przepisy, które dają pierwszeństwo pieszym przy wejściu na pasy. Należy jednak pamiętać, że nawet posiadane pierwszeństwo

nie uchroni pieszego przed poniesieniem obrażeń w konfrontacji z pojazdem. Dlatego istotne dla poprawy bezpieczeństwa jest przede wszystkim, podejmowanie odpo-

wiedzialnych decyzji na drodze.

Od kilku tygodni słupscy funkcjonariusze prowadzą wzmożone kontrole trzeźwości kierowców. Tylko w ostatnim czasie zatrzy-

mali kilkunastu kierowców, którzy wsiedli do swoich samochodów pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

MK

Nowe zasady odwiedzin i porodów rodzinnych w słupskim szpitalu

W związku ze zniesieniem obostrzeń epidemiologicznych wynikających z zabezpieczeń przeciwko Covid – 19 Wojewódzki Szpital Specjalistycznych w Słupsku wprowadził nowe warunki postępowania w sprawie odwiedzin pacjentów oraz porodów rodzinnych. Regulacje te obowiązują od początku kwietnia.

Należy podkreślić, że zgodnie z przepisami na terenie całego szpitala utrzymano nakaz noszenia maseczek zarówno, przez personel szpitala oraz pacjentów przy wzajemnym kontakcie, np. przy podawaniu leków lub badaniu. - Z tego powodu w przypadku odwiedzin pacjenta hospitalizowanego w szpitalu zarówno pacjent i osoby odwiedzające zobowiązane są pozostać w maseczkach – mówi Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Ponadto obowiązuje zasada, iż łączny czas trwania wizyty u pacjenta nie może być dłuższy niż 20 minut. Preferowana jest jedna osoba odwiedzająca do



Fot. MK

jednego pacjenta, ale za zgodą Ordynatora/Koordynatora oddziału liczba odwiedzających

może być większa z zastrzeżeniem całkowitego czasu trwania do 20 minut na wszystkich od-

wiedzających pacjenta. - W czasie trwania odwiedzin osoba odwiedzająca oraz odwiedzana muszą mieć założone maseczki na twarzach. Osoby odwiedzające pacjentów nie muszą posiadać ujemnego wyniku badań przesiewowych w kierunku SARS-CoV-2, ani legitymować się zaświadczeniem o zaszczepieniu przeciwko COVID-19.

Odnosnie organizacji porodów rodzinnych należy podkreślić, że partnerzy kobiet ciężarnych, którzy chcą uczestniczyć w porodach rodzinnych nie muszą już wykonywać testu antygenowego lub testu PCR w kierunku infekcji SARS-CoV-2. - Nie muszą także przedstawiać dokumentu poświadczającego zaszczepienie przeciwko Covid

- 19. Obowiązkiem osoby towarzyszącej w porodzie rodzinnym jest natomiast zasłonięcie twarzy maseczką na terenie oddziału oraz całego szpitala – informuje Anetta Barna-Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Także opiekunowie osób małoletnich, którzy chcą być przy swoich dzieciach hospitalizowanych w Oddziale Pediatrycznym nie muszą wykonywać testu antygenowego lub testu PCR w kierunku infekcji SARS-CoV-2. Nie muszą przedstawić dokumentu poświadczającego zaszczepienie przeciwko Covid-19. Obowiązkiem ich jest natomiast zasłanianie twarzy maseczką na oddziale oraz w całym szpitalu.

Covid się nie skończył, o zdrowie muszą dbać wszyscy

ROZMOWA Z

doktorem nauk medycznych Wojciechem Homendą, ordynatorem Oddziału Hematologicznego i Transplantacji Szpiku szpitala w Słupsku

- Pandemia dała się we znaki nam wszystkim. Jak wielkie to jest piętno?

- Pandemię można rozpatrywać w wielu aspektach. Po pierwsze pod kontem zdrowia, gdzie wiele osób przebyło infekcją COVID19, część pacjentów bardzo ciężko. Na przykład osoby obciążone dodatkowymi chorobami, niewydolnością krążenia, chorobą niedokrwienną serca, chorobami metabolicznymi, osoby starsze. Szczególną grupą są chorzy onkologiczni, którzy w związku z osłabioną odpornością mieli bardzo ciężki przebieg infekcji COVID19. Niestety bardzo wielu z nich zmarło. Wśród nich są między innymi chorzy leczeni w oddziale hematologii, gdzie stosowane terapie w sposób znaczący powodują obniżenie odporności. W przypadkach niektórych terapii onkologicznych infekcja koronawirusem stanowi zawsze zagrożenie życia. To jest jeden aspekt. Drugi to problem izolacji, braku kontaktu z rodziną, znajomymi. Dotyczy to młodzieży, ale także nas wszystkich, którzy pracowaliśmy zdalnie. Trzeba jasno zaznaczyć, że komputer nigdy nie zastąpi człowieka. Ta izolacja, niestety bardzo źle wpłynęła na kontakty międzyludzkie, na naszą kondycję psychiczną.

- Czy jesteśmy w stanie wrócić do normy

- Jak każda pandemia, pandemia covid-19 kiedyś w końcu się skończy. Na razie jednak nadal trwa. Pomimo złagodzenia obostrzeń pandemia istnieje. Na szczęście wariant aktualnie istniejący jest łagodniejszy, w związku z tym nie obciąża tak bardzo służby zdrowia. Przechodzimy te infekcje lekko, łagodnie. Często jak infekcje grypowe. Czekając na to zakończenie, czy też złagodzenie pandemii weszliśmy w okres wojny w Europie, czyli odpoczynek psychiczny jest mocno ograniczony. Są czasy mocno niepewne. To nas wszystkich frustruje, denerwuje, a co za tym idzie powoduje, że nie potrafimy odpocząć. A to mocno zaburza nasze codzienne życie.

- Panie doktorze wróćmy do pana oddziału. W jaki sposób pandemia odbiła się na zabiegach transplantacji, na ich liczbie. Czy było ich mniej, niż w rzeczywistości mogłoby być?



Fot. Wojciech Bielecki

- Zdecydowanie tak. Z wielu powodów mamy taki stan rzeczy. Przede wszystkim, żeby przeszczepiać musimy diagnozować chorych. Diagnostyka ta była ograniczona ze względu na konieczność leczenia chorych zainfekowanych infekcją COVID19. Diagnostyka zaczyna się od podstawowej opieki zdrowotnej, czyli tak naprawdę POZ zajmujący się pacjentami zainfekowanymi miał mniej czasu na pacjentów onkologicznych. Drugim problemem jest fakt, że wielu naszych chorych zachorowało na koronawirusa. Również tych, których potencjalnie kwalifikowaliśmy do

transplantacji. Niestety z powodu choroby termin transplantacji trzeba było przesunąć. Teraz do nich wracamy. Myślę, że kwiecień i maj będą takimi miesiącami, gdzie ilość zabiegów będzie zdecydowanie więcej.

- Ile więc było transplantacji w roku 2021?

- W 2021 roku mieliśmy 28 takich zabiegów. Od początku działalności oddziału, czyli od dwóch lat, przeprowadziliśmy ponad 60 transplantacji. Optymalnie, w normlanych warunkach bez pandemii, byłibyśmy w stanie rocznie wykonać 60, a może nawet 70

zabiegów transplantacji. W czasie pandemii wykonaliśmy mniej więcej 50 procent założenia. Myślę, że stopniowo będziemy wracać do pełnej działalności. Jednak czasy są tak ciężkie i niepewne, jak wszyscy chyba wiemy, że naprawdę trudno przewidzieć jak to wszystko będzie wyglądało.

- Jak wyglądają właśnie plany na dalszą część roku?

- Oddział nadal musi leczyć chorych onkologicznych. Nie tylko chorych, którzy mają wskazania do transplantacji. Mamy oczywiście bardzo dużo pacjentów z nowo rozpoznanymi białaczkami

i chłoniakami. Trzeba zaznaczyć, że pomiędzy Szczecinem a Gdańskiem jesteśmy jedynym oddziałem hematologicznym. Chorych z tego obszaru więc musimy leczyć. W ubiegłym roku mimo ciężkiego okresu pandemii leczylimy łącznie blisko sześć tysięcy chorych. Jak widać pacjentów było bardzo dużo. Z naszych obserwacji wynika, że przyjmowane są osoby z mocno zaawansowanymi chorobami nowotworowymi. Widać, że diagnostyka i rozpoznanie z różnych powodów była opóźniona. Chorzy z różnych powodów późno zgłaszali się do lekarza.

- A propos rozpoznania chorób nowotworowych. Bardzo często mówi się o późnym zgłaszaniu się do lekarza i rozpoznaniu tego typu schorzeń. Jak więc to zmienić?

- Przede wszystkim należy uwierzyć w to, że szybsze zgłoszenie do lekarza potrafi pomóc. Należy starać się, aby lekarz obejrzał chorego. Myślę, że teleporady będą odchodziły do historii, a lekarze będą coraz częściej badać i oglądać swoich pacjentów. Należy także wiedzieć, że najistotniejsze są kwestie onkologiczne, czyli przy jakimkolwiek podejrzeniu nowotworu, należy jak najszybciej skontaktować się z onkologiem, bądź hematologiem gdy jest to podejrzenie choroby hematologicznej. Nie każda choroba, oczywiście wymaga natychmiastowego leczenia, ale każdą trzeba pilnie zdiagnozować. To jest bardzo ważne, żeby droga do prawidłowej diagnozy była jak najsprawniejsza.

- Słupski oddział hematologii, jeżeli chodzi o personel to?

- Jeżeli chodzi o lekarzy jest ich łącznie ośmiu. W tej liczbie jest trzech transplantologów, czterech hematologów i specjalistów chorób wewnętrznych. Pielęgniarki pracujące na naszym oddziale są także doskonale wykwalifikowane. Sześć z nich jest po specjalizacji pielęgniarstwa onkologicznego. Pozostałe pielęgniarki mają różne specjalizacje: medycyny ratunkowej, pielęgniarstwa zachowawczego. Są to osoby z dużym doświadczeniem w pracy w tak specyficznym oddziale. Personel mamy bardzo dobrze wykwalifikowany, pracujący tu od wielu lat z którego jesteśmy bardzo dumni.

Dziękuję za rozmowę

Czarni liderem ligi

Takiego końca sezonu rozgrywek rundy zasadniczej koszykarskiej ekstraklasy chyba nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści. Grupa Sierleccy Czarni Słupsk uznawana za beniaminka.

Koszykarska drużyna ze Słupska wygrała ostatni ligowy mecz w rundzie zasadniczej tegorocznego sezonu. Choć byli uznawani za faworyta spotkania, po wyrównanym meczu wyjazdowym, pokonali GTK Gliwice. Mecz zakończył się wynikiem 83 do 76. Tym samym Czarni zakończyli rundę zasadniczą na pierwszym miejscu w tabeli ligi. Jest to wyczyn historyczny. Tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że słupska drużyna na koszykarskie salony wróciła po kilkuletniej przerwie. Spowodowana ona była aferą w klubie, w której główną rolę odegrał menadżer generalny. Sprawą Marcina S. obecnie zajmuje się wymiar sprawiedliwości. Jednak po ujawnieniu nieprawidłowości ze wsparcia klubu zrezygnował tytułarny sponsor, a Czarni musieli wycofać się z rozgrywek.

Jednak dzięki determinacji

działaczy, wsparciu miłośników słupski basket odrodził się niemal jak mityczny feniks z popiołów. Drużyna rozpoczęła rozgrywki w I lidze, żeby z czasem awansować do ekstraklasy. W najwyższej lidze była traktowana jednak jako beniaminek. Słupszczanie nie pozostali jednak „chłopcem do bicia”. Szybko zapewnili sobie mocną pozycję w ekstraklasie, a następnie objęli pozycję lidera. Teraz mają na swoim koncie 29 spotkań z czego 22 wygrali, odnieśli siedem porażek. Ostatnie spotkanie zagrają na wyjeździe z PGE Spójnia Stargard. Jednak pozycję lidera tabeli mają nie zagrożoną.

Po rozgrywkach rundy zasadniczej koszykarze rozegrają mecze w ramach fazy play off. Przed Grupą Sierleccy Czarni Słupsk do końca sezonu jeszcze trudne zadanie do wykonania.

Mk



Fot./MK

Najserdeczniejsze życzenia
na zbliżające się święta Wielkiejnocy.
Dużo zdrowia, radości, pogody ducha,
smacznego jajka i wiosennego nastroju.

Życzą Pracownicy i Zarząd Spółki
„Wodociągi Słupsk”



Auto Diug słupska firma z tradycją

To jedna z najdłużej działających na słupskim rynku motoryzacyjnym firm i najstarszy diler samochodowy w regionie – mowa o Auto Diug, autoryzowanym salonie i serwisie. Obecnie firma jest przedstawicielem takich marek jak Fiat i Alfa Romeo, Honda, Jeep, Hyundai i Isuzu.

Początki działalności firmy sięgają lat 70-tych XX wieku, kiedy powstała firma Auto Diug. Od początku istnienia tworzyła wizerunek sprawnie zarządzanego przedsiębiorstwa, nastawionego na wysoką jakość świadczonych usług, stąd liczne inwestycje podnoszące kwalifikacje pracowników, oraz rozbudowa infrastruktury firmy. Pierwsze doświadczenia w sprzedaży nowych samochodów firma zdobyła już od roku 1992. Wówczas to rozpoczęła współpracę z marką Renault, a w roku 1996 podpisała z Fiat Auto Poland kontrakt handlowy na sprzedaż samochodów i części oraz świadczenia usług dla pojazdów marki Fiat i Alfa Romeo.

Od 2010 roku Auto Diug podjął się sprzedaży samochodów marki Honda pod nazwą Igmarr AD Sp. z o.o. W roku 2013 natomiast firma oddała do użytku nowowyprowadzony salon dedykowany właśnie tej marce. W tym samym roku rozpoczęto także sprzedaż aut marki Hyundai. W 2015 roku rozszerzono działalność serwisu o autoryzację marki Jeep, a w roku 2017 przeprowadzona została kompleksowa modernizacja salonu Fiat, Alfa Romeo, Fiat Professional, jednocześnie dołączając dodatkową markę Jeep do grupy sprzedażowej FCA. W związku z rozwojem, co czwarty nowy samochód poruszający się po drogach pomorza środkowego, wyjeżdża z salonów Auto Diug. Jedną ze znaczących zmian, która nastąpiła w ubiegłym roku to połączenie



się dwóch koncernów tworząc jedną scaloną grupę Stellantis, do której należą jedne z wiodących marek samochodowych na świecie takie jak: Alfa Romeo, Fiat, Fiat Professional, Jeep, Citroen, DS., Peugeot, Lancia, Chrysler, Dodge, Opel, Ram, Maserati. Główna siedziba firmy mieści się w Słupsku przy ulicy Poznańskiej. Bliiskość obu firm pozwala na sprawną współpracę opierającą się na szerokiej i atrakcyjnej ofercie handlowej oraz usługowej. Ato Diug zatrudnia ponad 70 pracowników, a przez wiele lat współpracy ze szkołami wykształciła blisko 250 nowych wykwalifikowanych pracowników.

Auto Diug to kompleksowe usługi w zakresie finansowania samochodów zakupionych w

salonach firmy. Przedsiębiorstwo oferuje szeroki zakres usług kredytowych i leasingowych będąc przedstawicielem wielu instytucji finansowych. Dzięki indywidualnemu podejściu do klienta klienci przedsiębiorstwa mogą liczyć na kompleksową opiekę sprzedażową i posprzedażową. Dzięki połączeniu w jednej strukturze blacharni, lakierni oraz rzeczoznawców i fachowców od współpracy z towarzystwami ubezpieczeniowymi stworzone zostało Biuro Likwidacji Szkód, które posiada uprawnienia do samolikwidacji szkód w największych towarzystwach ubezpieczeniowych. Wszystkie formalności związane ze zgłoszeniem szkody, oględzinami uszkodzonego pojazdu oraz dokumenta-

cją techniczną wykonywane są na miejscu.

W serwisie Auto Diug mogą dokonać Państwo wszelkich napraw gwarancyjnych i pogwarancyjnych posiadanych pojazdów oraz zasięgnąć fachowej porady w zakresie ich eksploatacji. Naprawy wykonywane są na bazie oryginalnych części zamiennych.

Auto Diug po ponad 30 latach obecności w branży motoryzacyjnej, wciąż jest rozwijającą się i rozpoznawalną firmą. W dorobku przedsiębiorstwa znalazło się wiele dokonań w działalności gospodarczej, które zostały uznane licznie przyznanymi nagrodami i certyfikatami. Firma stale rozwija się. Nieustannie także potrzebujemy wykwalifikowanych pracowników na stanowiskach takich jak: mechanik, elektronik, elektromechanik, lakiernik, blacharz, diagnosta. Swoim pracownikom zapewnia profesjonalne kursy, szkolenia, dostęp do najnowszej technologii wprowadzanej przez wiodących producentów samochodów na świecie. - Sukces naszej firmy to rozbudowana infrastruktura techniczna oraz profesjonalny i dobrze wyszkolony zespół pracowników. Czas pandemii odbił się na całej branży motoryzacyjnej. Był to także trudny czas dla naszej firmy. Jednak nawet w tak trudnych czasach szukamy i wypracowujemy rozwiązania tak aby zadowolić potrzeby naszych klientów i rynku – mówi Iwona Diug, szefowa przedsiębior-

Alfa

Alfa świętuje w tym roku swoją długo wyczekiwana nowinkę, czyli model Alfa Romeo Tonale Edizione Speciale. Jest to pierwsza hybrydowa Alfa Romeo w historii. Możliwość zamawiania samochodów już dzisiaj z odbiorem w czerwcu 2022. Wszystkie samochody Alfa Romeo tj. Giulia, Stelvio i Tonale mają gwarancję producenta 5 lat/200 tys km przebiegu. Auto Diug posiada dużą ilość samochodów dostępnych od ręki. Oferuje również, możliwość produkcji indywidualnej, czas oczekiwania 2 miesiące. Gwarancja ceny samochodu z dnia zamówienia.

Jeep

Ekologiczny i nowatorski napęd 4xe pozwalający nie tylko na terenowe możliwości ale również daje alternatywę na rosnące ceny paliw. Napęd ten montowany jest w ikonie samochodu terenowego: Jeep Wrangler oraz w Jeep Compass jak i w Jeep Renegade. Compass oraz Renegade w wersjach silnikowych e-hybrid będą stanowiły fundament dla nowej generacji samochodów przyjaznych środowisku. Modele te posiadają specjalne wnętrza stworzone z materiałów z obiegu wtórnego, pochodzących z odpadów odzyskanych z oceanu, takie jak włókna Seaqual. Nowy miejski Jeep Renegade e-hybrid to bezkompromisowy SUV, którego tożsamość opiera się na jasnych zasadach. Jednostka napędowa e-hybrid ogranicza emisję i zapewnia wspaniałe osiągi dzięki lepszemu przyspieszeniu, szybszej reakcji niż w silnikach tradycyjnych oraz większemu komfortowi jazdy.

Fiat

Fiat wkrocza w erę elektromobilności, wierzy w przyszłość samochodów elektrycznych, dlatego postanowił wyraźnie obniżyć emisję CO2 wprowadzając w 2020 roku na rynek auto całkowicie elektryczne Fiata 500E. O ile w ciągu tych dwóch lat to małe auto skradło serca wielu to teraz możemy na nie dostać dofinansowanie do 27 000 zł! Na tym jednak Fiat nie kończy i już w tym roku na naszych drogach pojawią się również Fiat 500X oraz Tipo z napędem hybrydowym, gdzie możliwa będzie jazda wyłącznie na prądzie. Nowa gama silnikowa oraz uproszczone rodzaje wersji wyposażenia, a także bardzo atrakcyjna cena powodują, że Fiat jest autem dla każdego. Dzięki wprowadzeniu gamy silników hybrydowych problem ładowania auta typowo elektrycznego znika, gdyż hybryda Fiata ładuje się sama, a zatem każdy może być eko. Nowością we Fiacie jest również Fiat Tipo Cross Kombi, który to model po zdecydowanym sukcesie Tipo Crossa z pewnością skradnie serce niejednego miłośnika crossoverów.



Co słyszeć w Słupskim Klubie Bokserskim Energa „Czarni”?

ROZMOWA Z z prezesem klubu, Markiem Pałuckim

- Od naszej ostatniej rozmowy minęło 5 miesięcy. Co w międzyczasie wydarzyło się w klubie?

- Klub nie zwalnia tempa w realizacji swoich zadań statutowych. Są to codzienne szkolenia i treningi, zawody oraz realizacja zadań wynikających ze statutu, na przykład organizacja zebrania sprawozdawczego za rok poprzedni, które odbędzie się 27 kwietnia tego roku. Zniknęło szereg obostrzeń sanitarnych wynikających z pandemii, mamy więc nieco więcej swobody w tym zakresie i rozpoczęliśmy akcję naboru chętnych do klubu, czego nie mogliśmy robić w trakcie jej trwania. Realizacja wszystkich tych zadań jest możliwa dzięki wsparciu naszych sponsorów, w tym tytularnego – Energa Grupa Orlen oraz ministerialnego programu Aktywna Akademia, koordynowanego przez Akademię Pomorską w Słupsku. Ostatnie wydarzenia geopolityczne też mają swoje odzwierciedlenie w naszym klubie.

- A mianowicie?

- Po 24 lutego żyjemy w nieco innym świecie. Zapewne dla większości Europejczyków jakakolwiek wojna była pojęciem

abstrakcyjnym, to po tej dacie chyba wszyscy poczuli jej okrutny powiew. Mamy w klubie kilku dobrych zawodników z Ukrainy. Po niczym nie spowodowanej agresji wielkiego sąsiada na naród ukraiński, naród mający swoje ambicje i prawo do samostanowienia, staramy się jak najbardziej im pomagać. Na każdym meczu czy zawodach minutą ciszy czcimy pamięć poległych oraz pomordowanych obywateli Ukrainy. Ring oraz stoliki sędziowskie dekorowane są ukraińską symboliką, a wszystkim ukraińskim pięściarzom okazujemy współczucie i nasze psychiczne wsparcie, czego bardzo potrzebowali, przynajmniej na początku tej okrutnej wojny. Także kilku uchodźców z domów dziecka czasowo przebywających w Rowach rozpoczęło regularne treningi na naszym obiekcie. W zakresie pomocy dla Ukrainy popieramy każdą racjonalną inicjatywę.

- A co z planowanymi na ten rok imprezami?

- Mieliśmy w planach organizację Memoriału ku pamięci Janka Dydaka, który był odwołany dwa razy. W tym roku ku pamięci Janka odbył się mecz



Fot. Wojciech Bielecki

międzypaństwowy Polska-Armenia, na którym w charakterze gości uczestniczyło wiele byłych sław bokserskich. To była uczta

dla znawców boks, bo tylu medalistów olimpijskich, Świata i Europy naraz chyba w Słupsku nigdy nie było. Imprezę zorgani-

zował Polski Związek Bokserski i była ona transmitowana w telewizji na żywo. Choć nie byliśmy organizatorami tej imprezy, cieszymy się, że pamięć Jana Dydaka została w końcu uczczona. Organizowany przez nasz klub Turniej im. Aleksiego Antkiewicza obfitował w kilka interesujących i emocjonujących walk. Ciekawie rozpoczęliśmy współpracę z niemieckim Dreger Gym Box Club, bo stoczony mecz obfitował w wiele bardzo dobrych walk godnych imprez najwyższej rangi. Z optymizmem patrząc na przyszłe kontakty z tym klubem. -W klubie odbyły się Mistrzostwa Wybrzeża, a także eliminacje strefowe Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Z naszego klubu startowali nasi utytułowani już młodzi pięściarze i uważam, że mamy szansę na medale w finałach tych zawodów. Nie będziemy spekulować, w jakich kategoriach i ile tych medali, bo to tylko sport, lepiej więc nie zapeszać....

- Czego więc można życzyć klubowi?

- Jak dotychczas, wytrwałości w realizacji postawionych celów. Z.Z.

Wszyscy teraz jesteśmy Ukraińcami

Już ponad miesiąc od wybuchu wojny na Ukrainie. To także ponad miesiąc organizowania pomocy w Słupsku dla walczących i uchodźców.

W nocy z 24 na 25 lutego świat stanął w miejscu i zmieniła się zupełnie rzeczywistość w naszej części Europy. Wojska rosyjskie zaatakowały niepodległą Ukrainę.

Polska zareagowała od razu. W wielu miastach w kraju, także w Słupsku zorganizowano manifestacje antywojenne oraz solidarności z Ukrainą. Na plac przed słupskim ratuszem przyszły tłumy. Ludzie nie kryli łez, nie było głośniejszych okrzyków i pieśni, które zazwyczaj towarzyszy ostatnim manifestacjom w mieście. Na gmachu ratusza wywieszono obok flagi białoczerwonej niebieskożółtą, ukraińską. Flaga będzie tam wisieć do zakończenia wojny.

W całym kraju ruszyły zbiórki darów dla walczącej Ukrainy. W naszym mieście już w pierwszych dniach konfliktu zaczęto zbierać

środki opatrunkowe, leki, koce i jedzenie w Słupskim Centrum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej.

Zaledwie po kilkunastu godzinach zbiórki wysłano pierwsze auto do Łucka. Do tamtejszego szpitala pojechała zapakowana po dach furgonetka. Po kilku kolejnych dniach akcji słupszanie zbierali pełnego tira potrzebnych na Ukrainie rzeczy. Zebrano około 86 metrów sześciennych różnego rodzaju towarów, ważących blisko 20 ton. Trafiły one do Lublina i dalej ukraińskim transportem do tamtejszych szpitali i na front. Część zebranych rzeczy trafiło także na potrzeby przyjętych przez Polskę, już w pierwszych dniach konfliktu, uchodźców wojennych.

Zbiórka darów trwa nadal. Dalej potrzebne są rzeczy dla

walczących, ale także do osób uciekających przed wojną, którzy pozostawili na wschodzie swoje domy i majątki. Dwie główne zbiórki w Słupsku to Słupskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Organizacji Społecznych przy ul. Niedziałkowskiego oraz sala sportowa I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szarych Szeregów.

W tych miejscach stale potrzebni są wolontariusze.

Wraz z wybuchem wojny do Polski napłynęła fala uchodźców. Do Polski uciekają przeważnie kobiety i dzieci. Część z nich trafia także do Słupska. Tutaj otrzymują pomoc od samorządów. Pomoc oferują także lokalni przedsiębiorcy, osoby prywatne, którzy między innymi przygotowali miejsca noclegowe dla potrzebujących.

W Słupskim ratuszu poświęcono jedno z pomieszczeń, a dokładnie pokój 105 specjalnie dla pomocy uchodźcom. Tam mogą uzyskać pomoc w zakresie informacji o kwaterunku, pomocy prawnej i nie tylko. Aby ułatwić formalności urzędowe i administracyjne w tym świadczenia socjalne lub zapisać dziecko do szkoły obywatele Ukrainy muszą wyrobić sobie numer PESEL. Taką możliwość w Słupsku mają właśnie w ratuszu. Gdy tylko uruchomiono wydawanie numerów Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności w słupskim ratuszu zaczęły się ustawać gigantyczne kolejki. Teraz sytuacja unormowała się.

Pomoc Ukraińcom w znalezieniu schronienia oferują nie tylko samorządy i instytucje, które podpisały z nimi umowy.

Wielu uchodźców pod swój dach przyjmują zwykli słupszczanie. Wszyscy ci, którzy udzielają schronienia ukraińskim uchodźcom mogą starać się o rządowe wsparcie. Wnioski w tej sprawie można także składać w słupskim ratuszu. Tam również można uzyskać na ten temat niezbędne informacje.

Wiele zachodnich firm na znak protestu przeciwko wojnie wycofało swoje oddziały z Rosji i Białorusi. Ma to związek z nałożonymi przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone sankcjami. Samorządowcy również reagują w tej sprawie. Decyzja słupskich radnych zarwało stosunki partnerskie z rosyjskim Archangielskiem i Grodnem na Białorusi. Podobnie zachowali się usteccy radni, którzy zakończyli partnerstwo Ustki z Pionierskiem w Rosji.



Polski Związek Łowiecki
Zarząd Okręgowy w Słupsku

**Zarząd Okręgowy PZŁ w Słupsku
oraz myśliwi okręgu z okazji
Świąt Wielkanocnych
życzą
wszystkim zdrowia i pogody ducha,
wiosennej świeżości i nadziei
budującej przyszłość oraz pozytywnych
spotkań w gronie bliskich.**

DARZ BÓR!